

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

w sprawie z odwołania L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim
z udziałem K.B.

o ustalenie ubezpieczenia,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 22 stycznia 2026 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Łodzi z dnia 3 grudnia 2024 r., sygn. akt III AUa 788/24,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od strony odwołującej się na rzecz organu
rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z
ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia
doręczenia zobowiązanej orzeczenia do dnia zapłaty tytułem
zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 kwietnia 2024 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim stwierdził, że K.B., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika L. spółka z o.o. w K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie

od 2 marca 2020 r. do 30 września 2021 r., ze wskazaną w decyzji podstawą wymiaru składek.

Odwołanie od tej decyzji wniósł płatnik składek L. sp. z o.o. w K., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenie, że K.B. nie podlega w spornych okresach ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z 23 lipca 2024 r., sygn. akt V U 470/24 oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującego L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 9 ust. 2c i 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wyrokiem z 3 grudnia 2024 r., sygn. akt III AUa 788/24, Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację odwołującej się.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, wywiedzioną z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W sprawie bezspornym było, że K.B. w kwestionowanym okresie była emerytką i jednocześnie pozostawała w stosunku pracy z innym płatnikiem składek, przy czym z tytułu tego zatrudnienia w wymienionych miesiącach nie osiągnęła minimalnego wynagrodzenia za pracę. Problem prawny sprowadzał się zatem do interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 497). Na naruszenie tych przepisów wskazywała również spółka w apelacji.

W orzecznictwie ugruntował się pogląd co do tego, że „zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie

kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a tejże ustawy). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (tu - zleceniobiorca), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4 - uczniowie i studenci do 26 roku życia). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia. Jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”.

Sytuacja, w której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będzie dopuszczalna tylko wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej (tj. kwotę co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego -wynagrodzenia za- pracę, zleceniobiorca -uprawnionym do emerytury lub .renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym . również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

W niniejszej sprawie, skoro K.B. w spornym okresie była uprawniona do emerytury i równocześnie zatrudniona u innego płatnika w oparciu o umowę o pracę, z tytułu której we wskazanych w zaskarżonej decyzji miesiącach nie osiągała minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wobec tego organ rentowy trafnie przyjął, że K.B. podlegała jako zleceniobiorca u odwołującego się płatnika, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się spółka w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała oczywistą zasadność skargi kasacyjnej oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, które występują, między innymi, pomiędzy wykładnią prezentowaną przez Sąd Okręgowy w Kaliszu oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi a Sądem Okręgowym w Warszawie.

W ocenie skarżącego brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii przyjęcia, że zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą, kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy).

Zdaniem odwołującego się uznać należy, że zleceniobiorca - emeryt będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy - zlecenia, o ile niepozostaje równocześnie w stosunku pracy z innym pracodawcą.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy

przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08; z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I PK 233/07, OSNP 2009/3-4/43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter,

nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12).

Podniesione w niniejszej sprawie wątpliwości interpretacyjne, jak też rozbieżności orzecznicze, zostały już jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2020 r., II PK 36/19; z dnia 12 maja 2020 r., I UK 128/19).

Przedstawiony problem wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej w kontekście ograniczeń w stosowaniu zasady zwalniającej zleceniobiorcę uprawnionego do emerytury (lub renty), który pozostaje w stosunku pracy, z podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia był już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. Przede wszystkim wykładnia art. 9 ust. 4a ustawy systemowej została omówiona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17, w którym stwierdzono, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie

kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy). Co do zasady każdy zleceniobiorca (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (por. art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a).

Dlatego właśnie emeryci i renciści tak jak pozostali zleceniobiorcy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, „jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”. Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie „odsyłające” do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy zaś rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty będącego równocześnie pracownikiem jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy) tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy ust. 2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza bowiem, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona, sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która *a contrario* formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Innymi słowy, ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty pozostającego w stosunku pracy dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli

zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (tzn. minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Pogląd ten został zaakceptowany w całości w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2021 r., II USKP 38/21, z dnia 27 kwietnia 2021 r., II USKP 37/21, z dnia 11 czerwca 2024 r., II USKP 19/23; w postanowieniu z dnia 16 lutego 2023 r., II USK 35/22 i z dnia 8 maja 2024 r., II USK 64/24. Tak więc poruszony przez skarżącego problem na tle wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej został już rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy a nie zachodzą przesłanki do jego zmiany.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, Nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, Nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, nie publ.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, nie publ.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona. O ile jednak dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest

wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03).

Strona skarżąca nie przedstawiła jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby uzasadniać oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej. Należy podkreślić, że wskazane w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I UK 118/12). Zatem nie do pogodzenia z oczywistą zasadnością skargi jest formułowanie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, a także wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11). Pełnomocnik strony skarżącej nie może powoływać się na wewnętrznie sprzeczne przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i oczekiwać, że Sąd Najwyższy „wybierze” sobie przesłankę, która akurat będzie „pasowała” do okoliczności danej sprawy. Zwłaszcza, gdy nie przedstawiono choćby cienia argumentacji mogącej uzasadnić oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego oparto na art. 108 § 1 i art. 98 § 1,1¹ k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

[KK]

[SOP]